Trybuna przyjaciół i przeciwników

Polska i Francja

W numerze 284 „Action Française", organu prawicy nacjonalistycznej, zamieszcza jeden z najwybitniejszych publicystów powojennego pokolenia francuskiego, p. José Le Boucher artykuł p. t. „La Pologne et la France". W powodzi nieprzytomnych ataków prasowych na Polskę, zamieszczonych w pismach wszystkich nie mal odcieni od komunistycznej „Humanité", po przez chrześc.-dem. „l'Aube", aż do „narodowej' „l'Epoque" Kerillisa głos p. Le Boucher, umieszczony w jedynym bodaj obok organów p. Doriota paryskim piśmie codziennym, wolnym od wpływów żydowskich kapitałów, (reprezentowanych częstokroć „przez bardzo katolickich" i bardzo „narodowych" finansistów żydowskiego pochodzenia), daje wyraz istotnym sentymentom zdrowo myślącej, rdzennie francuskiej opinii, wskazując zarazem, gdzie się znajdują istotne kulisy wspom nianych antypolskich wystąpień.

„Zagadnienie Niemców Sudeckich wywołało zagadnienie polskie, węgierskie i ruskie. Łatwo to było przewidzieć. Dlaczegóż pewne mniejszości narodowe w Czechosłowacji miałyby być bardziej uprzywilejowane, niż pozostałe?

Wydawało się, że nawet Quai d'Orsay pojmowało, iż nie można rozumować inaczej. Byłoby to bowiem przyjęciem zasady rozróżniania między mocarstwami bardzo wielkimi, średnimi i małymi, co się w teorii sprzeciwia zupełnie genewskiej ideologii.

W imię jakiejże zasady można by było odmówić naszym sprzymierzeńcom polskim i Węgrom tego, co było się gotowym przyznać „psu wściekłemu Europy" (tak nazwali żydzi z francuskiej prasy demokratycznej i lewicowej Hamana - Hitlera. Przyp. Red.)

Polska nieobecna przy układach w Pradze, Berchtesgaden, Godesbergu i Monachium oznajmiła nam, że chce być traktowana na tej samej stopie, co i Niemcy.

Quai d'Orsay dawno już przed zajęciem Cieszyna wyraziło na to swą zgodę. Nie mogło zresztą postąpić inaczej.

Czemuż więc oburzają się u nas niektórzy wskutek inicjatywy osobistej, powziętej przez Polskę nazajutrz po układach monachijskich?

Czyż chcieliby, by Polacy mieli wykazać brak zainteresowania losem Cieszyna w chwili, gdy Niemcy okazywali tyle przywiązania do terytorium, które nigdy nie należało do Rzeszy?

Z jakiego tytułu? Czyżby z miłości dla nas?

Wielu Francuzów wbiło to sobie w głowę, że są oni, że jesteśmy wszyscy kochanymi dla nas samych.

W tym leży właśnie jeden z najbardziej olbrzymich błędów rozpowszechnianych we Francji przez romantyczny i rewolucyjny sentymentalizm.

Jeśli narodowcy wielkich krajów europejskich powzięli i zachowali uczucia sentymentu czy podziwu dla Francji, to jedynie dzięki potędze reprezentowanej przez nasz naród.

Od wieków, nawet ze swymi wzlotami i upadkami, dawała zawsze Francja przykład siły moralnej, intelektualnej i wojskowej równej conajmniej, jeśli nie wyższej od tej, którą przedstawiały największe narody świata.

Mniej, niż kiedykolwiek nie śniło się nikomu w 1918 roku podawać tę prawdę w wątpliwość. W Europie Środkowej i Wschodniej mniej niż gdziekolwiek indziej.

Dziś ta prawda podlega dyskusji, ale to się nie datuje od monachijskich układów!

Tak np., gdy w 1925 roku Polska ujrzała niejakiego Brianda, umizgającego się do Niemiec, mogła słusznie dziwić się z kierunku nadawanego naszej polityce zewnętrznej.

I gdy potem niejaki Jouvenel angażował nas w projekcie paktu czterech.

A gdy ujrzała w jakieś dziesięć lat później pewnego p. Barthou jadącego w stepy rosyjskie, by tam szukać i uprawiać moskiewską przyjaźń, słuszną miała rację do niepokoju.

Uczciwy sposób myślenia polega na nieprzerzucaniu na innych całkowitej odpowiedzialności za nieprzyjemną dla nas sytuację międzynarodową.

Jeśli Quai d'Orsay nie jest zadowolone z reakcji objawionej ostatnio w Warszawie i gdzieindziej, to winno ono także, a może i przede wszystkimi innymi rzec „mea culpa".

Bezsensownym jest przypuszczać, by Polacy mogli patrzeć z zadowoleniem na imperium niemieckie zwiększone w ciągu kilku zaledwie miesięcy o dziesięć milionów ludzi.

I byłoby lekkomyślnym przypuszczenie, że Rumuni, a nawet Węgrzy i wielu Włochów nie odczuwa z tego tytułu pewnego niepokoju.

Jeśliby nawet błędy popełniane były z obu stron, tem nie mniej stawiają nas one w obliczu wspól nego niebezpieczeństwa.

Uczucie niepokoju i obawy, wywołane w licznych państwach Europy przez ogromny wzrost liczebny ludności podległej woli Berlina, mogą być sfederowane.

Lecz jakżeż mogłaby nastąpić taka federacja, jeśli nasi kierownicy państwa nie wyrzekną się swych wszystkich błędów przeszłości?

Czy system parlamentarny i demokratyczny na to pozwala?

Niestety! Wolno nam o tym wątpić.

J. Le Boucher.

WIADOMOŚCI Z TORU

Wyniki gonitw
z niedzieli, 23 października

GON. 1. Dyst. 1100 m. nagr. 2400 zł 1) Pat ż. Fomienko, 2) Le Pirate (9), 3) Orion (60,5), 4) Barcarola (16,5). Wygr. 1 min. 6 sek. w walce o szyję. Tot. 22,50 fr. 6.50 i 5.50. Porz. 55.

GON. 2. Dyst. 2100 m. nagr. 1800 zł. 1) Lir II ż. Klamar, 2) Ewa (54), 3) Jolanta (337), 4) Mister Braun (6,5), 5) Waad (49). Wygr. 2 min. 19 sek. pewnie o 1 i pół dł. Tot. 28.50 fr. 12 i 18. Porz. 333.

GON. 3. Dyst. 1100 m. nagr. 1800 zł. 1) Wolta ż. Kobitowicz, 2) Honey (11), 3) Karioka II (28), 4) Parabola (50,5), 5) Zejla (40), 6) Łania (193), 7) Anarchia II. Wygr. 1 min. 10 sek. pewnie o 1 i pół dł. Tot. 19 fr. 6, 6, i 6.50. Porz. 84.

GON. 4. Dyst. 1600 m. nagr. Borowna 20.000 zł. 1) Skarb ż. Gill, 2) Kastet (78), 3) Purpura II (55), 4) Sumatra (248,5), 5) Palafox (66). Wygr. 1 min. 42 sek. łatwo o 3 i pół dł. Tot. 5,50 fr. 5,50 i 9. Porz. 45.

GON. 5. Dyst. 1300 m. Nagr. 2400 zł. 1) Raguza ż. Pulc, 2) Rakoczy (12), 3) Nizza (26), 4) Rusałka (98), 5) La Veine (222), 6) Taueryda (23,5), 7) Rzeka (116,5), 8) Joyeuse (220,5), 9) Wróżda (95), 10) Cyrkon (293). Wygr. 1 min. 22 sek. w walce o 3.4 dł. Tot. 32, fr. 9, 7, i 8.

GON. 6. Dyst. 3.000 m. Nagr. im. Wielopolskiego 20.000 zł. 1) Kszyk ż. Gill, 2) Piano (20,5), 3) Habdank (25), 4) Rosa II (20,5), 5) Witamina (51), 6) Wisconti (77), 7) Trefl (81,5). Wygr. 3 min. 17 sek. łatwo o 3 i pół ł. Tot. 10,50 fr. 6, 12 i 8. Porz. 136.

GON. 7. Dyst. 1200 m. nagr. 1800 zł. 1) Ma Cherie ż. Stasiak, 2) Partyzant (77,5), 3) Elipsa III (242.5), Eliminator (22,5), 5) Łobuz (67), 6) Saragossa (47,5), 7) Parafraza 317,5), 8) Palinka (61). Martel pozostał na starcie. Wygr. 1 min. 18 sek. pewnie o 1 i pół dł. Tot. 9, fr. 6,50 11,50 i 25.50.

GON. 8. Dyst. 2100 m. nagr. 2200 zł. 1) Pociecha ż. Gill, 2) Narew (25), 3) Prokne (55), 4) Hungaria (21,5). Wygr. 2 min. sek. łatwo o 4 dł. Tot. 8 fr. 6 i 7. Porz. 43.

Skandaliczne stosunki
w szpitalu Chełmskim
tłem trzech procesów

LUBLIN, 23. 10. (Kor. wł. „A B C") (jk) Przed Wydziałem Odwoławczym Sądu Okręgowego w Lublinie toczyły się trzy sprawy, będące odzwierciadleniem stosunków, panujących w Szpitalu Psychiatrycznym w Chełmie.

Przedmiotem pierwszej sprawy było wystąpienie dr. Renaty Katz przeciwko Zarządowi Związku Polskiego w Chełmie w osobach dr. Szulca, p. Ciesielczuka i p. Olejniczuka o wezwanie mieszkańców Chełma do bojkotu towarzyskiego dr. Katzówny. Sprawa toczyła się już poprzednio w Sądzie Grodzkim w Chełmie i zakończyła się wyrokiem uniewinniającym. Sąd Okręgowy w Lublinie stanął jednak na stanowisku, że publiczne wezwanie do bojkotu stanowi przestępstwo z art. 256 i skazał dr. Szulca na 200 zł. grzywny z zamianą na 1 miesiąc aresztu, pozostałych oskarżonych, pp Ciesielczuka i Olejniczuka na karę po 100 zł. grzywny z zamianą na 2 tygodnie aresztu.

W drugiej z kolei sprawie zasiadł jako oskarżony dyrektor Szpitala Psychiatrycznego w Chełmie, dr. Fuhrman, pod zarzutem naruszenia tajemnicy i przywłaszczenia korespondencji. Sąd Grodzki w Chełmie uznał już w swoim czasie dr. Fuhrmana winnym zarzucanych mu prze stępstw i skazał go na 500 zł. grzywny, natomiast Sąd Okręgowy, przed którym znalazła się sprawa w drodze apelacji, uniewinnił dr. Fuhrmana, przyjmując, że otworzenie listu, przeznaczonego dla dr. Rybińskiego, było ze strony dr. Fuhrmana pomyłką.

Przedmiotem trzeciej sprawy, która w toku instacji znalazła się w Sądzie Okręgowym, było pomówienie dr. Szulca o morfinizm przez prymariuszkę szpitala Chełmskiego dr. Katzównę. W pierwszej instancji sprawę rozpatrywał Sąd Grodzki w Chełmie i skazał Katzównę na 3 miesiące aresztu i 300 zł. grzywny. Na rozprawie odwoławczej Sąd Okręgowy w Lublinie przesłuchał dodatkowo w charakterze świadków dwóch starostów, dwóch naczelników wydziałów urzędu wojewódzkiego oraz prezesa Izby Lekarskiej. Zeznania te nie oświetliły jednak całkowicie całokształtu sprawy, wobec czego Sąd zdecydował powołać jeszcze dwóch świadków, byłych doktorów Szpitala Psychiatrycznego w Chełmie Orzechowskiego i Osendowskiego, a obecnie zamieszkałych w Kościanie.

Wobec tego sprawa została odroczona.

Pamiątkowa tablica
w kościele św. Wojciecha

Onegdaj zawiązał się w Poznaniu pod przewodnictwem wiceprezydenta Zaleskiego komitet dla uczczenia pamięci gen. Taczanowskiego, jednego z bohaterów powstania z 1863 roku.

Komitet postanowił ufundować tablicę pamiątkową w kościele Św. Wojciecha. Uroczystość wmurowania tablicy pamiątkowej odbędzie się w dn. 31. października.

O Politechnikę
w Katowicach

Na zjeździe Związku Powstańców Śląskich w Katowicach wysunięto postulat utworzenia politechniki w Katowicach. W uchwalonej w tej sprawie rezolucji, zjazd podnosi, że utworzenie 3-ej politechniki w kraju umotywowane jest nie tylko tym, że obie dotychczas istniejące nie zaspakajają potrzeb przemysłu polskiego w dostarczaniu sił fachowych, ale i tym, że młodzież śląska, związana z miejscowymi war sztatami przemysłowymi musi się decydować na studia techniczne w Warszawie, Lwowie czy Gdańsku.

Najsilniejszym argumentem przemawiającym za koniecznością założenia politechniki jest fakt, że Katowice są największym centrum przemysłowym w Polsce.

Do przerwy 0:2
Polska — Norwegia 2:2
W 15 minut 2 bramki

Opromieniona sławą sukcesów na Olimpiadzie i zdobyciem Pucharu Północy drużyna Norwegii przyjechała do Polski by rozegrać „mecz treningowy" przed spotkaniem z Anglią. Trenning jednak Norwegii się nie udał, bo wywalczyli zaledwie remis z reprezentacją Polski, która grała słabo. Jeżeli Norwedzy tak zagrają w NewCastle 9-ego października to bramkarz ich parę ładnych razy wyciągnie piłkę z siatki.

CHARAKTERYSTYKA DRUŻYN

Drużna skandynawców jest drużyną szybką, celuje w dokładnych podaniach, atak ma duży ciąg na bramkę przeciwnika, strzela jednak miękko. Pomoc trzyma się bardziej ku tyłowi, stwarzając w ten sposób silną linię defenzywy, ale odrywa się przez to od ataku i drużyna traci spoistość. Bramkarz grał spokojnie, jednak nic specjalnego nie pokazał. Norwedzy grają górą, krótkimi podaniami, celują w gal głową.

Reprezentacja Polski grała może trochę lepiej, niż na meczu z Jugosławią, zwłaszcza poprawił się Wilimowski. Dobrze grał w pomocy Góra i Dydko, obrona stała na wysokości zadania. Madejski, jak zwykle pewny i stylowy. Natomiast wyraźnie zawiódł Wodarz, był on najgorszym graczem na boisku, również Nyc nie popisał się.

Wynik 2:2 naogół krzywdzi nieco Norwegię, która gniotła wyraźnie w pierwszej połowie, a i w drugiej umiała stworzyć szereg niebezpiecznych momentów. pod bramką przeciwnika. Drużyna polska po okresie gry słabej wprost beznadziejnej zdobyła się w ostatnich piętnastu minutach na imponujący finisz, który przyniósł dwie bramki i nieoczekiwany przez nikogo z dwudziesto tysięcznej publiczności remis. W tych ostatnich piętnastu minutach gracze nasi błysnęli dawną, piękną formą. Drużyna nie miała wówczas słabych punktów. Byli nawet szybsi od Norwegów, co przy znanej powolności naszych piłkarzy jest naprawdę zdumiewające. Niestety ta piękna gra przyszła zbyt późno.

PIERWSZA BRAMKA

Norwegia w pierwszej połowie gra z wiatrem. W pierwszej minucie gry atak Polski idzie odrazu naprzód i odrazu strzela. Łatwy strzał wychwytuje bramkarz. Z kolei piłka przenosi się na nasze boisko i już w drugiej minucie pada korner. Dla odmiany znowu atak Polski.

Tu jednak nasza przewga się kończy, Norwegowie rozgrywają się i już w piątej minucie Martinsen strzela z podania lewego łącznika pierwszą bramkę.

Szereg obustronnych ataków. W dziesiątej minucie Wostal z podania Wilimowskiego marnuje wspaniałą okazję do wyrównania. Przewaga Norwegii wzrasta coraz bardziej. Akcje naszego ataku są bardzo anemiczne, z reguły nie dochodzi nawet do oddania strzału na bramkę. A gdy atak strzeli, to chybia, albo nawet dziecko by go obroniło.

JUŻ 2 : 0

Wreszcie Polacy zaczynają grać trochę lepiej, gra się wyrównuje, publiczność głośno domaga się strzelania bramki. Niestety w czterdziestej minucie Nordahl, prawy łącznik, przebija się i strzela z dwudziestu metrów. Madejski robisonuje, niestety piłka przechodzi po palcach i grzęźnie w siatce. Za tę bramkę Madejski ponosi jednak trochę winy. Przy lepszym ustwieniu się można było piłkę wybić na korner.

W dwie minuty później Polska marnuje znowu okazję do zdobycia gola. Sędzia dyktuje rzut wolny bezpośredni z nad granicy pola karnego. Niestety, piłka trafia w poprzeczkę.

PO PRZERWIE

Podczas przerwy drużyna nasza widocznie odpoczęła i uspokoiła się nerwowo. Gra początkowo wyrównana, przy czym Polska ma cały czas więcej z gry. Atak nasz raz po raz dochodzi pod bramkę przeciwnika, niestety nie umie się zdobyć na skuteczny strzał. Przewaga Polski wzrasta ciągle. W trzydziestej minucie lewy obrońca Marthinsen ratując groźną sytuację podbramkową, wybija na aut. Wodarz strzela kornera daleko przed bramkę.

PIERWSZY RZUT DLA POLSKI

Piłkę dostaje Piątek i strzałem nie do obrony zdobywa pierwszą bramkę, przy niesłychanym entuzjazmie publiczności.

Gra zmienia się nie do poznania. Drużyna polska przenosi się całkowicie na pole Norwegii, tylko biedny Madejski marznie w bramce. Obrona Norwegii i pomoc raz po raz likwidują niebezpieczne momenty. Druga bramka wisi w powietrzu. Bramkarz Johansen pracuje ciągle. W trzydziestej drugiej minucie zostaje sfaulowany (zresztą przypadkowo) Piątek i schodzi na parę minut z boiska. Doping publiczności podnieca drużynę do ostatnich wysiłków. Niestety upragnionej drugiej bramki jak nie ma tak nie ma.

UPRAGNIONE 2:2

Tymczasem mecz zbliża się już ku końcowi. Wreszcie w czterdziestej drugiej minucie Góra podaje piłkę Wilimowskiemu, który mija obrońcę, podjeżdża 10 m. do bramki i strzela. Bramkarz interweniuje, ale za późno. Tysiące czapek leci w górę. Wyrównaliśmy 2:2. Ostatnie trzy minuty nie zmieniły już wyników i wreszcie sędzia Langenus odgwizduje koniec meczu przynoszącego nam zaszczytne miejsce.

Trzeba zaznaczyć, że obie drużyny grały bardzo fair a sędzia prowadził grę bez zarzutu.

Drużyny grały w składach — Norwegia: Johansen, Marthinsen, Holmsen, Henriksen, Ericksen, Holmberg, Frantzen, Kvammen, Martinsen, Nordahl, Saetrang.

Polska: Madeyski, Szczepaniak, Gałecki, Góra, Nyc, Dytko, Piec I, Piontek, Wostal, Wilimowski, Wodarz.

Ofiary

Kędzierski — 2 zł., Szymborski — 2 zł., Świerczyński — 2 zł., Kołomecki — 2 zł., Polewski — 1 zł., Sitek — 1 zł., Bartosik — 1 zł., Ciszewski — 1 zł., Ostrowski — 1 zł., Boskowski — 1 zł., Lipowski — 1 zł., Trzciński — 1 zł., Rosolak — 1 zł., Weiśliński — 1 zł., Pawłowski — 50 gr., Kowalski — 50 gr., Korosek — 50 gr., Hauzer — 5 zł. 50 gr.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, DN. 24. 10.

6.30 „Kiedy ranne wstają zorze" 6.35 Gimnastyka. 6.50 Płyty 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Utwory Mussorgskiego. 11 57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12 03 Audycja południowa 13.00 Audycja dla kupców. 13.30 Audycja dla [illegible]. 15.00 Audycja dla młodzieży 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Kronika naukowa 16.30 Kompozytorzy polscy. 17.45 Muzyka (płyty) 17.50 Pogadanka 18.00 Audycja dla wsi. 19.00 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Trio Józefa Marxa 21.40 Nowości literackie 22.00 „Dzieje symfonii" 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.30 Sylwetki kompozytorów: Henryk Opieński.

22.00 Dzieje symfonii.

WARSZAWA II.

14.00 Muzyka obiadowa 14.50 „Z nadbałtyckich krajów" - Koncert 15.55 Koncert kameralny (płyty) 16.40 Wiadomości sportowe. 16.50 Soliści 17.25 Życie kulturalne stolicy 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 21.00 Odczyt 21.20 Recital śpiewaczy. 21.40 Muzyka taneczna 22.00 Muzyka z „Café - Club". 22.45 Muzyka baletowa. 23.00 Płyty.

STACJA KRÓTKOFALOWA

0.05 Śpiew i skrzypce. 1.00 Utwory Kurpińskiego i Kątskiego. 2.10 Lekkie piosenki.

WTOREK. 25. 10.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Pogadanka dla dzieci starszych. 11.15 Fragmenty z op. „Carmen" (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Powieść dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Przegląd aktualności. 16.25 Recital fortepianowy. 16.55 Pielęgnowanie pacjentów. 17.10 Nicolo Paganini: Kwartet. 17.30 „Z pieśnią po kraju". 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 KoKncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 II część Koncertu Warsz. Tow. Muzycznego. 22.00 Odczyt. 22.15 Muzyka (płyty). 22.40 Szkic literacki. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

19.00 KoKncert rozrywkowy z udz. Anieli Szlemińskiej i Edwarda Wejssa.

21.00 KKoncert Inauguracyjny Warsz. Tow. Muz.

WARSZAWA II.

14.00 Muzyka obiadowa. 14.50 Koncert popularny (płyty). 16.20 Recital organowy. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Reportaż. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 21.00 Szkic literacki. 21.15 Walce na fortepianie (płyty). 21.25 Koncert utworów Bizeta (z Paryża). 22.30 Muzyka popularna (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Polska muzyka popularna. 0.25 „Uczmy się polskiej piosenki". 0.35 Dziennik Światowego Związku Polaków z Zagranicy. 1.00 Dawny humor i piosenka. 2.10 Muzyka polska.

Wiadomości gospodarcze

CUKIER DLA PSZCZÓŁ

Organizacje rolnicze wystąpiły do odpowiednich władz państwowych z prośbą o zwiększenie w tym roku kontyngentu cukru na dokarmianie pszczół. Obecnie Min. Skarbu przychyliło się do prośby rolników zwiększając istniejący dotychczas kontyngent cukru, zwolnionego od akcyzy, z 2 kilo na 4 kilo.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA W WARSZAWIE

Komisja do badania zmian kosztów utrzymania w Warszawie ustaliła, iż w miesiącu wrześniu w porównaniu z sierpniem koszty utrzymania rodziny pracowniczej wzrosły o 0.2 proc.

NOWE GOSPODARSTWA ROLNE

W ciągu pierwszego półrocza r. b. w wyniku przeprowadzonej akcji parcelacyjnej stworzono na terenie całej Polski 4.038 samodzielnych gospodarstw większych z czego z parcelacji rządowej 1.185.

POKAZ PRAC KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH W CHEŁMNIE

Urządzono pokaz rolniczy, przetworów owocowych i in. oraz robót z motywami regionalnymi. W pokazie wzięło udział 9 kół gospodyń wiejskich. Czołowe nagrody otrzymały koła gospodyń z Papowa Biskupiego i Brzozowa.

OŚWIETLENIE PORTU WŁADYSŁAWOWA

Po ukończeniu prac instalacyjnych na molo zachodnim oraz na pomoście rybackim w porcie Władysławowo, uruchomione zostało oświetlenie portu. W ten sposób prace przeładunkowe w tym porcie mogą być również wykonywane w nocy. Obecnie Urząd Morski przystępuje do prac instalacyjnych nad oświetleniem ulic.

„PRZEGLĄD GOSPODARCZY"

Zeszyt 20 „Przeglądu Gospodarczego zawiera m. in.: „Przegląd sytuacji" — E. R.; „Hutnictwo i przemysł żelazny Zaolzia" — Janusz Ignaszewski. Poza tym zeszyt zawiera: Notatki, Rynek pieniężny, Rynki towarowe oraz Kronikę.

KONSERWY MIĘSNE ZAKUPUJE FRANCJA

Na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy obserwowane są duże zakupy konserw mięsnych w Polsce, czynione przez importerów francuskich. We wrześniu wywieziono do Francji 409 ton, a w sierpniu 382 tony, dzięki czemu całkowity wywóz tego artykułu wzrósł 4-krotnie.

Sierżant turecki z Antiochii
Zabił oficera francuskiego

PARYŻ, 22. 10. Agencja Havasa donosi, iż w Antiochii został zastrzelony w czasie sprzeczki przez sierżanta tureckiego porucznik francuski Chabaud.

Chabaud, przechodząc mostem w Antiochii spotkał trzech żołnierzy tureckich, którz mijając go, nie oddali mu honorów. Oficer francuski zwrócił im uwagę na niewłaściwe zachowanie się, co zostało przyjęte przez żołnierzy tureckich drwinami. Chabaud oświadczył, że złoży skargę u wyższych władz wojskowych tureckich. Trzej żołnierze tureccy, którzy już oddalili się, podeszli do stojącego na moście sierżanta, któremu opowiedzieli o incydencie; wkrótce potem dogonili oficera francuskiego wywołując ponowną sprzeczkę, w czasie której podoficer turecki dał trzy strzały, które trafiły Chabaud. Po przewiezieniu do szpitala, Chabaud zmarł.

Po incydencie tym batalion turecki został przeniesiony w inne miejsce. Władze tureckie wszczęły dochodzenie co do okoliczności towarzyszących zbrodni. W stosunku do win nych mają być zastosowane surowe sankcje. Sprawa ta poza tym jest przedmiotów rozmów dyplomatycznych pomiędzy rządem paryskim a tureckim.